

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, sobota, 26 października 1929 r.

Nr. 247.

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Rumunja. — Polska a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna na Litwie. — Niemcy a Litwa. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — Sytuacja polityczna we Francji. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Rozbrojenie na morzu. — Czechosłowacja a Węgry.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A RUMUNJA.

*Prasa berlińska* 25.X. śledzi z wielkim zainteresowaniem pobyt ministra Zaleskiego w Bukareszcie i podpisanie polsko - rumuńskiej umowy arbitrażowej. Prasa ta zamieszcza obszernie depesze o przyjeździe ministra i o przemówieniach, wygłoszonych podczas uroczystego przyjęcia przez ministrów Mironescu i Zaleskiego.

*Berliner Tageblatt* w koresp. z Bukaresztu wyraża przypuszczenie, że minister Zaleski w rozmowach z ministrem Mironescu poruszy kwestje dotyczące Węgier i Rosji. Rozmowy w tych sprawach nie doprowadzą jednak, zdaniem korespondenta, do powzięcia żadnych uchwał, ponieważ sprawa rosyjska obecnie jest już mało aktualna, a próba interwencji między Rumunją a Węgrami byłaby zgóry skazana na niepowodzenie. Większe znaczenie natomiast, oświadcza korespondent, posiadać będą narady, dotyczące spraw gospodarczych między Polską a Rumunją.

*L'Indépendance Roumaine* 22.X. w koresp. z Warszawy podkreśla, że Polska ma bardzo rozwiniętą prasę nie tylko w stolicy, lecz także i w innych miastach, a rozmachem i nowoczesnym urządzeniem góruje wydawnictwo „Prasa Polska”. Następnie podkreśla autor pożyteczność towarzystwa prasy polsko-rumuńskiej w zacieśnianiu węzłów między obu krajami. Przyczyniają się do tego zacieśnienia przyjaźni także polsko - rumuńska izba handlowa a w ostatnich czasach kurs języka i literatury rumuńskiej, prowadzony przez lektora Dana na uniwersytecie warszawskim.

### POLSKA A NIEMCY.

*Vorwärts* 25.X. zamieszcza notatkę, omawiającą rokowania handlowe polsko - niemieckie. Dziennik podkreśla, że prędkie porozumienie co do prowizorium jest możliwe, mimo że w szeregu kwestyj specjalnych musi być jeszcze przeprowadzona dyskusja. Polska — zdaniem dziennika — winna zrozumieć, że

kontynuowanie bezwzględne likwidacji mienia niemieckiego może tylko przeszkadzać prawdziwemu porozumieniu.

*Berlińska prasa nacjonalistyczna* 25.X. z widocznym zadowoleniem podkreśla, rzekomo z Warszawy otrzymane pogłoski, jakoby wojewoda Grażyński miał niebawem ustąpić ze stanowiska i jakoby urząd wojewody powierzony miał zostać górnoślązakowi.

*Deutsche Tageszeitung* 23.X. w koresp. z Katowic pisze o „polskiej chorobie na szpiegostwo”, gdyż władze polskie wszędzie doszukują się szpiegostwa, czy to weźmiemy sprawę radcy szkolnego Dudka, czy proces Ulitza, lub też proces lwowski studentów niemieckich. W ostatnich zaś dniach działaczy niemieckich, posądzając ich o zajmowanie się szpiegostwem dlatego, że utrzymują stosunki z Berlinem. Nawet u pewnej paniąki przeprowadzono rewizję z powodu tego, że była w odwiedzinach u swej babki w Berlinie. Dziennik pisze, że przecież często można wiele rzeczy każdemu udowodnić i dlatego należy mieć obawę, że mogą być nieprzyjemne następstwa tych rewizyj.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Vossische Ztg.* 24.X. w koresp. z Gdańska obszernie omawia „kłopoty Gdańska”, który leży między oddziaływaniem kultury niemieckiej a polskim rynkiem gospodarczym. Gdańsk jest zależny w swoim rozwoju gospodarczym od polskiej gospodarki i jego budżet głównie składa się z wpływów celnych, przekazywanych przez polskie urzędy celne. Był Gdańsk jest pewny, nawet gdyby Polska przechodziła ostre kryzysy gospodarcze, gdyż nawet najmniejszy ruch handlowy takiego kraju, jak Polska, jeszcze jest dostatecznie wielki, aby port gdański był czynny. Niebezpieczeństwo grozi Gdańskowi z innej strony, mianowicie Polska właśnie to swoje minimum ruchu zewnętrznego chce głównie umieścić w Gdyni, która wyrasta na konkurentkę Gdańska. Dalej autor dodaje, że z pośród różnych trosk najpoważ-







niejszą dla Gdańska jest jego zależność, która stwarza różne niedogodności. Dlatego po 10 latach prób można dojść do wniosku, że kompromisowe rozwiązanie sprawy Gdańska, ustalone w Traktacie Wersalskim, nie można żadną miarą uważać za możliwe do utrzymania na przyszłość. W każdym razie, jeżeli Gdynia obezwładni życie Gdańska, będzie to zarazem wytoczeniem rewizji granic polsko-niemieckich, o czym Polacy powinni wiedzieć.

### POLSKA A LITWA.

*Cała prasa litewska z 21—22.X.* zamieszcza jako „poważny francuski głos o Litwie” streszczenie artykułu Henry de Chambona, umieszczonego na łamach tygodnika „Revue Parlementaire”. W art. swym Chambon omawia sytuację wytworzoną na Litwie po dymisji gabinetu Woldemarasa, podkreśla zasługi Woldemarasa dla Litwy na terenie międzynarodowym i zaznacza, że Litwa nie zmieni linii swej polityki zagranicznej w odniesieniu do Polski. Poza tem Chambon wyraża nadzieję, że pod naciskiem 10 milj. mniejszości narodowych, protestujących przeciwko przy-

musowej inkorporacji ich ziem do Polski, — Polacy zmuszeni będą do ustępstw i na korzyść Litwy w interesującej ją kwestji Wilna. W końcu autor wyraża życzenie przywrócenia na Litwie ustroju parlamentarnego.

*Lietuvos Aidas 22.X.* wyraża zadowolenie z powodu umieszczenia przez młodego pisarza włoskiego Zingarelli’ego artykułów w pismach: „Stampa”, „Nazione”, „Matino” i „Ora” (wychodzących w Turynie, Florencji, Neapolu i Palermo), bardzo przychylnych dla Litwy. Zingarelli w artykułach swych podkreśla dorobek kulturalny młodej Litwy, jednolitość narodu litewskiego oraz podnosi znaczenie związku „szaulisów” dla obrony państwa litewskiego od wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Zingarelli wypowiada się również po stronie Litwy w sprawie sporu polsko-litewskiego.

*Lietuvos Aidas 22.X.* w notatce p. n. „Czy to dówód przyjaźni?” informuje o zabronieniu przez rząd litewski wygłoszenia odczytów w Rydze przez Litwinów: Raulinaitisa i Kraszauskasa, w związku z „obchodem żałoby utraty Wilna”.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Echo 22.X. (Kowno)*, nawiązując do odbywających się obecnie na Litwie wyborów do samorządów, w których — według nowej ustawy — mają prawo udziału tylko płatnicy podatków samorządowych, zaznacza, że udział osób uprawnionych do wyborów waha się od 30 do 80 procent. Ze źródeł prywatnych dziennik dowiaduje się, że wśród wyborców przeważają bezpartyjni, popierający jednak obecny rząd litewski.

*Lietuvos Aidas 21.X.*, omawiając poziom opinii politycznej na Litwie, podkreśla, że cechuje ją dyletantyzm. Najbardziej szkodliwymi politykami-dyletantami są — wg. dziennika — ci, którzy wszędzie szukają przeciwników swej ideologii; do rzędu tych polityków dziennik zalicza wszelkiego gatunku szowinistów, hurra-patriotów, wreszcie antysemitów.

Nawiązując do rozpolitykowania uczącej się młodzieży litewskiej, dziennik zaznacza, że w organizacjach studenckich nie powinno być miejsca na politykę praktyczną, natomiast właściwe jest tam poważne studjowanie kwestji politycznych.

*The Chicago Daily Tribune 23.X.* w koresp. z Kowna donosi, że, według informacji otrzymanych ze szwedzkiego syndykatu zapalczanego, rokowania z rządem litewskim w sprawie 6 milionów funtów szterlingów pożyczki toczą się pomyślnie. Umowa ma być sporządzona w tym samym duchu, co niedawno zawarta pomiędzy tym trzustem a rządem litewskim.

Koresp. zaznacza, że zmiana na stanowisku dyktatora litewskiego nie wpłynęła na politykę zagraniczną Litwy. Nieoficjalna wojna z Polską trwa w dalszym ciągu i zajmuje kraj. Wewnętrzny kryzys ekonomiczny, który zmusza rząd do oddania monopolu zapalczanego Szwecji, pogarsza się stale, wskutek czego emigracja z Litwy trwa w dalszym ciągu.

*Königsb. Hart. Ztg. 19.X.* informuje, że — według niesprawdzonych pogłosek — dotychczasowy sekretarz generalny litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, dr. Zaunius, został mianowany ministrem

spraw zagranicznych. Zaunius jest z pochodzenia Litwinem pruskim, urodził się bowiem w pow. Gumbinnen i studjował na uniwersytecie w Królewcu. Od r. 1920 Zaunius jest w litewskiej służbie dyplomatycznej. Zmiana dotychczasowego kierunku litewskiej polityki zewnętrznej nie jest prawdopodobna.

*Cała prasa czeskosłowacka z października* zamieszcza skrzętnie skandaliczne depesze w sprawach ostatnich wydarzeń na Litwie, jak rewizji w mieszkaniu przyjaciółki Woldemarasa, w mieszkaniu jego samego, o niemożliwości wyrachowania się przez eksdyktatora ze znacznych kwot pieniędzy państwowych, o procesie prałata Olszauskasa i innych. Depesze te opatrywane są odpowiednio dobraćanymi tytułami.

### LITWA A NIEMCY.

*Lietuvos Aidas 21.X.*, nawiązując do narady rządów litewskiego i niemieckiego w aktualnych sprawach, dotyczących kraju Kłajpedzkiego, porusza sprawę wynagrodzenia urzędników kraju Kłajpedzkiego. Jak wiadomo, w tej sprawie, oprócz samych urzędników i rządu litewskiego, zainteresowany jest również rząd Rzeszy, który życzy obecnie wyjaśnić tę kwestję z rządem litewskim i ewentualnie przysłać swych delegatów do Kowna. Sprawa polega na tem, iż w swoim czasie Berlin zalecił urzędnikom niemieckim kraju Kłajpedzkiego pozostawanie w nim nadal, obiecując, że wynagrodzenie ich w tym kraju będzie zrównane z wynagrodzeniem urzędników w Rzeszy. Różnica zdań powstała na tem tle, że urzędnicy Rzeszy otrzymują znacznie większe wynagrodzenie, niż odnośni urzędnicy na Litwie. Zgadając się w zasadzie z potrzebą omówienia tej kwestji, dziennik nadmienia, że obecna chwila nie wydaje się być stosowną dla pertraktacji, a to ze względu na niedawną reorganizację rządu litewskiego i cały szereg innych pilnych spraw.

*Königsb. Allg. Ztg. 22.X.* w notatce p. n. „Bezprawne zarządzenie gubernatora litewskiego na obszar kłajpedzki” pisze: „Prasa obszaru kłajpedzkiego,







która wobec stanu obłężenia podlega surowej cenzurze, nie ma możliwości poinformować świat o nowym krzywdzącym zarządzeniu, wydanym w tych dniach przez gubernatora litewskiego, a mianowicie, że wszyscy urzędnicy będą musieli składać egzamina z języka litewskiego przed komisją, wyznaczoną przez rząd litewski. Wszelkie dotychczasowe egzaminy są unieważnione".

Komentując powyższą wiadomość, „K. A. Z.” twierdzi, że gubernator niema prawa wydawać podobnego zarządzenia w stosunku do urzędników obszaru kłajpedzkiego, którego statut gwarantuje autonomię. Dziennik wyraża nadzieję, że Dyrektorjum Krajowe wbrew swojej dotychczasowej ugodowości sprzeciwi się przeprowadzeniu tego bezprawnego rozporządzenia gubernatora litewskiego.

### SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

*La Tribuna* 23.X. uważa obecne położenie w Rumunii za niewyjaśnione ze względu na zatarg między królową Marią a rządem z powodu wyboru trzeciego regenta, którym chciała być królowa. Rząd był przeciwny wyborowi królowej dlatego, że się obawiał nieobliczalnych ambicji kobiety, a powtóre, żeby królowa, kierowana uczuciem matki, nie chciała przywrócić praw usuniętemu ks. Karolowi, co by wywołało zamęt w kraju. Tem samym zbliżyła się królowa do będących w opozycji liberałów, pomimo, że to oni właśnie, będąc u władzy, przeprowadzili pozbawienie praw ks. Karola, przeciw woli królowej i będących wówczas w opozycji narodowców-włóścian. Dziś to samo stronnictwo, będąc u władzy, chce utrzymać spokój w kraju, a obawia się, żeby liberali, w celu pozyskania siły, nie zmienili poglądów i nie poczęli wraz z królową domagać się przywrócenia praw ks. Karolowi.

*L'Indépendance Roumaine* 24.X. zarzuca rządowi rumuńskiemu, że z jego winy delegacja węgierska na konferencji rumuńsko - węgierskiej w Paryżu stawia żądanie wygórowanych odszkodowań, gdyż rząd mianował przewodniczącym delegacji na poprzednią konferencję w Wiedniu. C. Davila, który podpisał daleko sięgające zobowiązania.

### SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

*Prasa francuska* z 24.X. zamieszcza liczne artykuły w związku z kryzysem ministerjalnym we Francji. Wszystkie niemal dzienniki podkreślają, że kryzys ten, szczególnie w obecnym momencie politycznym, jest nietylko niespodzianką dla opinii francuskiej i zagranicznej, lecz może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

*Temps* ostrzega, iż nie wolno nadal popełniać żadnych błędów politycznych ani we Francji, ani też w innych państwach, gdyż chodzi o przeprowadzenie nadal wielkiej sprawy międzynarodowej, mającej uratować Europę od chaosu, a mianowicie utworzenie trwałego pokoju.

### SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*Le Matin* 22—24.X. rozpoczyna ogłaszanie szeregu artykułów b. radcy poselstwa sowieckiego w Paryżu, G. Besedowskiego.

W pierwszym z tych artykułów p. n. „La duplicité des gouvernants soviétiques” autor daje ogólny rzut

oka na charakter obecnego rządu sowieckiego, podkreślając w szczególności jego dwulicowość.

W drugim z tych artykułów p. n. „Staline, tyran et mythomane. Molotow et Kaganowitch: muets du sérail” autor pisze, iż trzech wymienieni wyżej sowieccy dygnitarze są sekretarzami „Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej” i rzeczywistymi władcami Rosji. Są oni nietylko kierownikami partji, lecz również III Międzynarodówki, Rady komisarzy ludowych, Rady obrony i Rady gospodarczej Sowietów. W d. c. autor pisze m. in., że wpływ osobisty Stalina jest obecnie większy, aniżeli wpływ Lenina w momencie największego rozkwitu jego działalności.

*The Daily Telegraph* 22.X. w koresp. z Rygi donosi, że według wiadomości z Moskwy daje się zauważyć wzrost anty-sowieckich aktów terrorystycznych wśród chłopów na Ukrainie, Kaukazie, Uralu, Turkiestanie, Syberji i w innych miejscowościach.

### MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*The New York Herald* 23.X. w koresp. z Londynu donosi, że opublikowanie raportu delegacji przemysłowców angielskich, reprezentujących 1.500 największych firm angielskich, jest poparciem rządu Labourystów w jego dążeniu do uznania Sowietów. Według raportu istnieje cały szereg interesów w Rosji dla firm angielskich. Rosja potrzebuje kapitałów w wysokości 70 milionów funtów szterlingów rocznie. Sowiety obiecują nabyć towarów w Anglii w ciągu 5 lat za 170 milionów funtów szterlingów. Poza tem, Sowiety skłonne są udzielić koncesji na budowę linii kolejowych wartości 20 milionów funtów szterlingów. Raport stwierdza, że Sowiety skłonne są uznać pretensje rządu brytyjskiego i obywateli brytyjskich. Delegacja angielska odniosła radowanie, że Sowiety skłonne są uznać lub podjąć rokowania w sprawie pretensyj, datujących się od roku 1917. Obecny dług Sowietów względem rządu brytyjskiego wynosi 887.835.000 funtów szterlingów. Dług względem obywateli brytyjskich wyniesie również tyle.

*The Morning Post* 22.X. Koresp. z Rygi donosi, że wg. informacji, zasiągniętych z prywatnych źródeł w Moskwie, odbyło się na Kremlu zebranie pod przewodnictwem Stalina, na którym postanowiono okupować drogę wschodnio-chińską. Decyzja ta zapadła po otrzymaniu wiadomości, że wewnętrzna sytuacja w Chinach nie pozwoli na poważny opór pochodowi wojsk bolszewickich. Poza tem międzynarodowa sytuacja oraz konieczność podniesienia autorytetu Rosji w Azji wymaga wykazania aktywności militarnej ze strony Sowietów. Przedstawiciele sztabu generalnego czerwonej armji oraz departamentu politycznego oznajmili, że grunt w Mandżurji jest dobrze przygotowany zarówno dla akcji wojskowej, jak i dla agitacji politycznej. Kroki decydujące muszą być powzięte przez dowódcę armji Delekiego Wschodu; wg. depeszy tego ostatniego wojska sowieckie będą musiały albo iść natychmiast naprzód, albo być zdemobilizowane, ponieważ obecna bezczynność wpływa na nie demoralizująco. W Kremlu są zupełnie pewni, że mongolskie oddziały kawalerji poprą działanie armji sowieckiej. Poza tem panuje tam przekonanie, że nie należy przypisywać wielkiego znaczenia jakimkolwiek niezadowoleniu lub protestom ze strony innych państw w związku z wystąpieniem Rosji. Wg. ostatnich planów Moskwy Charbin ma być zajęty w ciągu miesiąca. Decyzja ta została zakomunikowana głów-







nodowodzącemu armją sowiecką, generałowi Blucherowi. Ostateczną datę rozpoczęcia operacji wojennych pozostawiono w jego rękach. Plany te niewątpliwie pozostają w związku z ostatnimi wojowniczymi przemówieniami Woroszyłowa.

*Lietuvos Aidas* 22.X. w art. wst. p. n. „Moskwa—Berlin” omawia dające się zauważyć oziębienie stosunków niemiecko-sowieckich, a to naskutek polityki zmarłego ministra spraw zagr. Rzeszy, Stresemanna, który zerwał z dotychczasową (do r. 1924) orientacją wschodnią, której dowodem był traktat zawarty w Rapallo pomiędzy Rzeszą i Z. S. R. R., i skierował Niemcy w kierunku zachodnim.

Nawiązując do toczącej się obecnie polemiki pomiędzy prasą sowiecką i niemiecką, w związku z zarzutem uczynionym przez Sowiety pod adresem Niemiec, że te ostatnie coraz bardziej oddalają się od polityki rapallskiej, dziennik zaznacza, że obecnie, wobec osiągniętego porozumienia angielsko-sowieckiego i wobec możliwości dojścia do takiegoż porozumienia pomiędzy Stanami Zjedn. A. P. a Z. S. R. R., Niemcy potrzebne są Sowiетom mniej, niż kiedykolwiek, tembardziej, że jest rzeczą nader wątpliwą, by Sowiety mogły liczyć na otrzymanie jakiejś większej pożyczki w Niemczech.

W końcu dziennik zaznacza, że wobec faktu upadku kombinacji Moskwa — Berlin, która dotychczas figurowała jako najprawdopodobniejsza hipoteza w powojennej polityce europejskiej, należy dzisiaj wziąć to pod uwagę; Litwa powinna bowiem zawczasu być przygotowana na ewentualne wytworzenie się zupełnie odmiennej od dotychczasowej sytuacji w Europie wschodniej.

## ROZBROJENIE NA MORZU.

*Journal de Genève* 22.X. zamieszcza kor. z Londynu Wilson'a Harris'a p. n. „Perspectives de désarmement”. Autotr pisze, że doprowadzenie do układu angielsko-amerykańskiego w sprawie rozbrojenia na morzu uważać można za rzecz zupełnie pewną. Poza tem jednak należy jeszcze wziąć pod uwagę dwie możliwości porozumienia, poza komisją przygotowawczą, a mianowicie: układ „trzech” t. j. Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonji i układ „pięciu” t. j. wspólny układ tych trzech państw wraz z Francją i Włochami. W d. c. autor zastanawia się nad możliwością porozumienia, z pominięciem tych ewentualności, a pod tym kątem widzenia, że konferencja londyńska ma być przygotowaniem gruntu dla prac komisji genewskiej „jak to rozsądek nakazuje”. Autor wyraża pogląd, że dojście do porozumienia Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonji jest rzeczą prawie pewną. Udział Francji i Włoch jest kwestją trudniejszą, gdyż oba te państwa mają odmienny pogląd w sprawie zniesienia łodzi podwodnych, do którego przyłączyć się może Japonja. Są jednak możliwości kompromisowego załatwienia sprawy łodzi podwodnych, t. j. uniknięcia całkowitego ich zniesienia. W każdym bądź razie lepiej byłoby uciec się do tego kompromisu, aniżeli zrezygnować z dojścia do porozumienia i jakiegoś układu. To, czego kazde z państw potrzebuje na morzu Śródziemnym, to raczej gwarancji bezpieczeństwa, a nie ściśle biorąc okrętów. Ta kwestja raczej polityczna, a nie techniczna, nie będzie zadaniem konferencji pięciu, można będzie jednak pomi-

mo to starać się ją rozwiązać. Opinia angielska nie jest zbyt doorze poinformowana, gdy chodzi o szczegóły techniczne. Zyskuje tam natomiast coraz większą popularność pogląd, że pakt Kelloga powinienby być uaktwowany poważnie i zaczyna się tam gruntować przekonanie, że wojna powinna być całkowicie wyłączona, a interwencja w stosunku do państwa naruszającego pakt powinna należeć do Ligi Narodów.

*Berlingske Tidende* 22.X. zapatruje się sceptycznie na ograniczenie zbrojeń morskich, stwierdzając, że porozumienie Anglii i Stanów Zjednoczonych jest objęciem przez państwa anglosaskie panowania na morzach, gdyż stosunek ich do Francji i Włoch przedstawia się jak 10 : 3,5, a nawet po przyłączeniu Japonji do państw łacińskich wyraża się 10 : 6,5. W ten sposób państwa anglo - saskie zapewniły sobie panowanie na morzach, Stany Zjednoczone na półkuli zachodniej, a Anglija na wschodniej. Wywołuje to zrozumiały sprzeciw innych państw, a zwłaszcza Francji i Włoch, które się nie godzą zwłaszcza na zniesienie łodzi podwodnych, będących bronią państw słabszych na morzu. Oznaczałoby to między innymi uniemożliwienie pospieszenia Francji z pomocą Polsce, która stanowi ważny czynnik w polityce Francji.

## CZECHOSŁOWACJA A WĘGRY.

*Slovensky Dennik* 23.X. W związku z artykułem wileńskiego „Słowa”, ogłoszonym z racji wizyty Węgrów w Polsce, a nazywający rozdział Węgier krzywdą podobną do rozbiorów Polski, i twierdzący, że granica polsko - węgierska jest koniecznością — bratislawski „Slovensky Dennik” zamieszcza artykuł, w którym ostro potępia wystąpienie „Słowa”. Pismo wzywa do zwracania więcej uwagi na węgrolską politykę pewnych kół polskich, pokrywającą się z identyczną opinią włoską. Dziennik przypomina przytem zamierzoną podróż marsz. Piłsudskiego do Włoch, gdzie Marszałek spotka się z Mussolinim. Szczęśliwie — kończy pismo — że przeciw tej polityce istnieje w Polsce silna opozycja.

*Tremonia* 15.X. (*Dortmund*) w art. swego prasowego korespondenta p. t. „Tschechoslovaei und Ungarn” zaznacza, że problem czesko-węgierski jest niebezpieczniejszy dla Europy od „Anschluss'u”, zagadnienia macedońskiego i sprawy wileńskiej, a to dlatego, że stanęły na przeciwko siebie dwa narody, z których jeden jest konserwatywny, drugi rewolucyjny, a między nimi „przepaść z Trianon”. Zagadnienia graniczne, krzywdą, jaka stała się Węgrom, musi doprowadzić do starcia. I mimo, że Węgry są rozbrojone, znajdą pomoc. Czechy ze swej strony są też przygotowane. Autor podaje przykład Francji, która 43 lata czekała na swój rewanż i nazywa Słowaczną Alzacją i Lotaryngją Węgier.

„Lecz dziś — pisze w d. c. autor — Węgrzy są odosobnieni, mimo rozpaczliwych wysiłków, a nawet czas pracuje przeciw nim. Pakt Kelloga, Liga Narodów, uniemożliwiają wojnę. Rachuby Węgier na mniejszości w Czechach też zawiodły, „bo nikt nie chce wyciągać im kasztanów z ognia”. Najlepszym wyjściem z wytworzonej sytuacji byłoby znalezienie jakiejś wspólnej drogi do współpracy obu państw i zaniechanie myśli odwetowej”.



